

Andrzej Nowakowski: Musimy walczyć z epidemią, ale nie może odbywać się to kosztem innych pacjentów

– Wszyscy musimy walczyć z epidemią, ale nie może odbywać się to kosztem innych pacjentów – mówił na wtorkowej konferencji prasowej prezydent Płocka, Andrzej Nowakowski. Spotkanie z dziennikarzami było poświęcone nakazowi utworzenia oddziału covidowego w Szpitalu św. Trójcy.

W piątek 26 marca wiceminister zdrowia Waldemar Kraska nakazał natychmiast utworzyć w tej placówce 50 łóżek dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2, z których 5 ma służyć do intensywnej terapii. I utworzyć jeszcze 5 dodatkowych łóżek dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia. Ministerialna decyzja ma rygor natychmiastowej wykonalności. Placówka nie jest w stanie wykonać tego polecenia w sposób prawidłowy i bez narażania zdrowia przebywających w nim obecnie pacjentów. Nie posiada w swojej strukturze oddziału Intensywnej Opieki Medycznej, ani oddziału intensywnej terapii. A zapewnienie 5 łóżek intensywnej terapii jest równoznaczne z koniecznością zorganizowania takiego oddziału od podstaw.

Aby było to wykonalne trzeba zamknąć na razie dwa inne oddziały: internę i pediatrię. Przyjęcia na te oddziały są wstrzymane. Z ponad 40 pacjentów interny połowa została już wypisana. – Pozostali czekają, aż w innych placówkach pojawią się miejsca lub poprawimy ich stan zdrowia na tyle, że można będzie ich również wypisać – wyjaśnił obecny na konferencji wiceprezes Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej Marek Stawicki.

– Decyzja o utworzeniu oddziału covidowego jest dla mnie niezrozumiała. Musimy zamknąć internę, ale nie możemy z dnia na dzień wypisać naszych pacjentów. Poza tym szpital nie jest przygotowany na nowy oddział. Brakuje sprzętu, który jest niezbędny do utworzenia takiej jednostki. Chodzi m.in. o respiratory, czy o tomograf komputerowy. Lista sprzętu, który powinniśmy kupić liczy 30 pozycji – tłumaczył z kolei Andrzej Nowakowski.

– Jak mamy w tych warunkach przyjąć covidowych pacjentów, a potem bezsilnie patrzeć na to, że nie możemy udzielić im pomocy? – retorycznie pytał wiceprezes Marek Stawicki.

Andrzej Nowakowski przypominał, że obok PKN Orlen powstał szpital tymczasowy. Może on dysponować 196 miejscami, a jest w nim dziś 60 pacjentów. Może więc przyjąć nie 55, ale 136 chorych. – Powstał na parkingu pod kombinatem zamiast obok Szpitala Wojewódzkiego na Winiarach. Ale nikt mnie i dyrektora tej placówki Stanisława Kwiatkowskiego nie słuchał – komentował prezydent Płocka.

Przyznał również, że zdaje sobie sprawę, że w szpitalu tymczasowym brakuje lekarzy. – Ale od 8 grudnia, czyli od dnia utworzenia tej placówki był czas na wzmocnienie służby zdrowia, zatrudnienie młodych lekarzy lub sprowadzenie ich zza granicy – powiedział Andrzej Nowakowski. – Dziś rząd próbuje ratować statystyki, nakazując nam zorganizować covidowe łóżka, by pokazać walkę z epidemią. Tylko, że robi to naszym kosztem oraz kosztem naszych pacjentów – dodał.

Prezydent przypomniał, że w wielu szpitalach w regionie nie ma już oddziałów chorób wewnętrznych. – Stąd sprzeciw z mojej strony przeciwko utworzeniu covidowego oddziału w Szpitalu św. Trójcy w takich warunkach i wystąpienie do ministra zdrowia o wycofanie się z tej decyzji – podsumował prezydent Płocka.

Czytaj także: [Dramatyczna sytuacja w płockich szpitalach.](#)

350 tys. osób praktycznie 'odcięte' od internetu. Pismo
prezydenta do ministra

Źródło i fot: UMP.